



Śp. Ryszard Turkiewicz

**Wspomnienie o doktorze Ryszardzie Turkiewiczu
wygłoszone na mszy św. pogrzebowej przez Prezesa KTL,
dra n. med. Piotra Sudę.**

W dniu 12 marca 2018 roku odszedł od nas dr n. med. Ryszard Turkiewicz, wybitny specjalista kardiolog i specjalista chorób wewnętrznych, wieloletni Ordynator Oddziału Kardiologicznego w Kaliszu.

Dr Ryszard urodził się 19 listopada 1933 roku w Kołomyi, w rodzinie Tadeusza Turkiewicza i Marii Turkiewicz, z domu Wróbel. Oboje rodziców było nauczycielami. Szkołę średnią ukończył w 1951 roku w Bystrzycy Kłodzkiej i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Dyplom Lekarza uzyskał w 1957 roku. Zaraz po studiach odbywał obowiązkową dwuletnią służbę wojskową w jednostce w Kłodzku. Czując potrzebę realizacji zawodowej, poza pracą na stanowisku lekarza wojskowego, podjął dodatkową pracę jako wolontariusz na oddziale chirurgicznym i wewnętrznym w Szpitalu Powiatowym w Kłodzku. Po zakończeniu służby wojskowej pozostał w Kłodzku i pracował jako asystent na oddziale wewnętrznym. Po 4. latach (w 1963 roku) zdał egzamin specjalizacyjny I stopnia z zakresu chorób wewnętrznych i dalszą karierę zawodową kontynuował na Oddziale Wewnętrznym w Szpitalu nr 2 w Wałbrzychu, gdzie najpierw pracował jako starszy asystent, a następnie jako zastępca ordynatora. Specjalizację II stopnia z zakresu chorób wewnętrznych uzyskał w 1967 roku i przeniósł się do Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu. Po roku, w październiku 1968 roku, wygrał konkurs na stanowisko Ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego w Wałbrzychu. Tym oddziałem dr Ryszard kierował przez 19 lat, z dwuletnią przerwą w latach 1983 – 1985 związaną z pracą w charakterze kardiologa na kontrakcie w Maroku. Początkowo był to tylko oddział internistyczny, ale dzięki zaangażowaniu i staraniom doktora Ryszarda, po skompletowaniu, z niemałym zresztą trudem, odpowiedniej kadry i wyposażenia, oddział zmienił profil na kardiologiczny. Najpierw powstał 7-łóżkowy Pododdział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, a od 1980 roku oddział stał się w pełni oddziałem kardiologicznym. Zorganizował także Poradnię Kardiologiczną, która udzielała konsultacji mieszkańcom Wałbrzycha i województwa. W tym okresie dr Ryszard, w 1975 roku, uzyskał stopień doktora nauk medycznych za rozprawę na temat zawałów serca w szpitalach wałbrzyskich. Rok później po zdaniu egzaminów specjalizacyjnych uzyskał tytuł specjalisty kardiologa. W pracy wyróżniał się jako bardzo zaangażowany i doskonały

organizator, wybitnej klasy kardiolog i internista, wspaniały nauczyciel, a przede wszystkim jako bardzo wrażliwy i bardzo oddany pacjentom lekarz. Nieustannie dbał o rozwój oddziału. Wprowadzał pionierskie jak na tamte czasy metody diagnozowania i leczenia - echokardiografię serca, stymulację serca, wszczepianie elektrod endokawitarnych oraz fibrynolityczne leczenie zawałów serca. Choć oddział zlokalizowany był poza ośrodkiem akademickim, poziom diagnozowania i leczenia porównywalny był z klinikami kardiologicznymi, co dostrzegali kierownicy klinik we Wrocławiu i powierzali doktorowi Ryszardowi przygotowanie kardiologiczne pacjentów do zabiegów kardiologicznych wykonywanych w ich klinikach. W 1988 roku dr Ryszard wygrał konkurs na ordynatora Oddziału Kardiologicznego w Kaliszu. Podobnie jak w Wałbrzychu prowadzony przez Niego oddział stał się wiodącym ośrodkiem kardiologicznym w Wielkopolsce. Choć był wybitnym specjalistą o nieprzeciętnych umiejętnościach zawodowych, jako człowiek był osobą skromną i cichą, ponad wszystko przedkładającą dobro pacjentów, do których odnosił się z wielką dozą humanizmu, będąc gotowym nieść im pomoc o każdej godzinie dnia i nocy. Jego osobowość stanowiła wspaniały wzór nauczyciela dla młodszych kolegów i nic dziwnego, że przyciągał do siebie kardiologów, i tych dopiero zaczynających się szkolić, i tych już wyszkolonych. Dr Ryszard dawał im możliwość rozwoju zawodowego w wybranych obszarach działalności kardiologicznej, szczególnie w obszarze kardiologii inwazyjnej. Jego zapał udzielał się jego asystentom i tak jak oddział wałbrzyski, również oddział kaliski w niczym nie ustępował ośrodkom klinicznym. Kaliskim oddziałem kardiologicznym kierował do roku 2000, to jest do chwili do przejścia na emeryturę.

Przez wiele lat swojej pracy zawodowej zdobył ogromny autorytet i szacunek. Kaliszanie i władze miasta Kalisza w 1997 roku uhonorowały Go tytułem Kaliszana Roku. Wcześniej odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

Dr Ryszard udzielał się również w wielu towarzystwach lekarskich. Przez wiele lat był przewodniczącym Wałbrzyskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Należał do Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, Towarzystwa Internistów Polskich i do naszego Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, gdzie czynnie działał. Na zebraniach naukowych tych towarzystw przestawił 35 prac i referatów naukowych. Osiem jego prac naukowych zostało opublikowanych w uznanych czasopiśmie medycznych.

W życiu rodzinnym był szczęśliwym małżonkiem i ojcem. W 1966 roku poślubił Wandę Podhalec, również lekarza, specjalistę chorób wewnętrznych i hematologii, wieloletniego ordynatora oddziału wewnętrznego w Kaliszu. Z ich związku urodziło się dwóch synów Krzysztof i Jarosław. Obaj poszli w ślady rodziców. Krzysztof na swoją specjalność wybrał radiologię, a Jarosław urologię. Od wielu lat pracują w kaliskim szpitalu - Dr Krzysztof pomaga pacjentom i lekarzom w zakładzie diagnostyki obrazowej, dr Jarosław kieruje oddziałem urologicznym.

Drogi doktorze Ryszardzie, zapisałeś się w kronikach kaliskiej medycyny bardzo chlubnie i obszernie. Twoi uczniowie pozostaną Ci wdzięczni za wiedzę i umiejętności które im przekazałeś, a także za przekazane wartości etyczno-morale i życzliwy klimat z jakim spotykali się na ucząc się i pracując pod Twoją opieką. Uratowałeś życie wielu ludziom, wielu pozwoliłeś uniknąć kalectwa. Trudno objąć całe dobro jakie wyświadczyłeś przez kilkadziesiąt lat, niestrudzenie pracując z poświęceniem i oddaniem.

Drogi doktorze Ryszardzie, głęboko wierzymy że Dobry Bóg przyjmie Cię do nieba.

Spoczywaj w pokoju a światłość wiekuista niechaj Ci świeci.

Cześć Jego pamięci!